

Sygn. akt I ACa 1197/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Lucyna Świdarska-Pilis (spr.) SO del. Beata Bijak-Filipiak
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) w B.

przeciwko H. P. i T. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 26 września 2013 r., sygn. akt II C 191/13,

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. o tyle, iż zasądzoną nim kwotę obniża do 79 750,28 (siedemdziesięciu dziewięciu tysięcy siedmiuset pięćdziesięciu i 28/100) złotych, a w pozostałym zakresie powództwo oddala, przy czym określona w tym punkcie odpowiedzialność pozwanych jest solidarna z odpowiedzialnością T. B., którego obowiązek stwierdzony został prawomocnie w nakazie zapłaty z dnia 23 stycznia 2013 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze II Nc 43/13,

b) w punkcie 2. w ten sposób, że nie obciąża pozwanych kosztami procesu;

2) w pozostałym zakresie apelację oddala;

3) nie obciąża pozwanych obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 1197/13

UZASADNIENIE

Powódka (...) w B. domagała się zasądzenia w postępowaniu upominawczym od pozwanych H. P., T. P., J. Z. i T. B. solidarnie kwoty 89 850,28 zł wraz z odsetkami w wysokości 23% rocznie od dnia wniesienia pozwu i zasądzenia kosztów sądowych.

W uzasadnieniu powódka wskazywała, iż z H. P. jako członkiem kasy w 2007 r. zawarła umowę pożyczki, natomiast pozostali pozwani byli jej poręczycielami. Ponieważ pozwany zaprzestał terminowej spłaty rat, powódka wypowiedziała umowę i wezwała wszystkich pozwanych do zapłaty należności, czego nie uczynili.

Nakazem zapłaty z dnia 23 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w Katowicach orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, jednakże w związku ze śmiercią J. Z. postanowieniem z dnia 27 lutego 2013 r. uchylono nakaz w stosunku do niego i odrzucono pozew w tej części.

Pozwani H. P. i T. P. w złożonym sprzeciwie domagali się oddalenia powództwa w całości, ponieważ jak wskazali roszczenia z umowy kredytowej są roszczeniami okresowymi, oni zaś otrzymali od powódki zawiadomienie o wypowiedzeniu umowy w dniu 12 września 2009 r., w związku z czym roszczenie uległo przedawnieniu. Podnieśli również okoliczność, iż powódka nie wykazała wysokości dochodzonego roszczenia. W toku procesu pozwani dodatkowo zarzucali, iż zostali obciążeni opłatami nie wynikającymi z umowy, zaś przy jej zawieraniu występowali jako konsumenci, umowa zawiera natomiast niedozwolone postanowienia, jak również została udzielona wbrew postanowieniom regulaminu obowiązującego u powódki, w szczególności udzielając pożyczki (...) znała bardzo złą sytuację materialną małżonków P. i w ten sposób przyczyniła się do powstania roszczenia.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanych H. P. i T. P. solidarnie na rzecz powódki kwotę 80 850,28 z odsetkami umownymi w wysokości 23% w skali roku od dnia 21 grudnia 2012 r.; zasądził od pozwanych na rzecz powódki kwotę 1011 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i odstąpił od obciążania pozwanych nieuiszczoną opłatą od pozwu na rzecz Skarbu Państwa.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż w dniu 27 sierpnia 2007 r. powódka udzieliła pozwanemu H. P. pożyczki w wysokości 100 634,14 złotych na okres 120 miesięcy z oprocentowaniem w wysokości 13 %, w chwili zawierania umowy. Jej poręczycielami byli pozwani T. P., J. Z. i T. B.. Umowa mogła zostać wypowiedziana z 30 dniowym terminem w wypadku nieterminowej spłaty, a odsetki wynosić miały wówczas 22%. Przewidziane zostały również opłaty manipulacyjne np. za zawiadomienie, wezwanie do zapłaty, wypowiedzenie umowy, czy za czynności windykacyjne, zaś ich wysokość mogła ulec zmianie. Zgodnie z harmonogramem spłat podpisanym przez H. P. pożyczka powinna zostać spłacona w 108 równych ratach miesięcznych w wysokości po 1518,32 zł każda w okresie od 25 października 2007 do 25 września 2016 r. Pozwany zaciągnął to zobowiązanie na spłatę poprzednich kredytów, gdyż pierwszy kredyt związany z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą zaciągnął w roku 1999, a ponieważ działalność ta przyniosła straty, musiał brać kolejne kredyty przeznaczając je na spłatę istniejących zobowiązań lub uzupełnienie oprocentowania. Z tych samych względów zawarł przedmiotową umowę z powódką w 2007 r., z tym że faktycznie nie doszło do wypłaty pieniędzy, ponieważ zostały przeznaczone na pokrycie wcześniejszych należności. Spłat, pomimo trudności finansowych i zadłużenia także w innych bankach pozwany H. P. dokonywał do września 2009 r., z tym, że nie w pełnej wysokości. 12 września 2012 r. zadłużenie przeterminowane wynosiło 3445,46 zł, a składało się na nie 33,16 zł z tytułu kapitału, 2666,84 z tytułu odsetek umownych, 10,46 z tytułu odsetek karnych oraz 435 zł za wezwania i powiadomienia. Pismem z tego dnia powódka zawiadomiła pożyczkobiorcę i T. P. o wypowiedzeniu umowy kredytowej. Odpis tego pisma pozwany odebrał w dn. 14 września 2009 r. W późniejszym okresie nie dokonywał już spłat, poza czerwcem, lipcem i wrześniem 2013 r. w wysokości łącznie 1100 zł. Zadłużenie w dniu 28 listopada 2012 r. wynosiło 74861,28 zł z tytułu kapitału, 53 777,72 z tytułu odsetek umownych i 36,28 z tytułu odsetek karnych oraz 575 zł z tytułu opłat związanych z windykacją.

W ocenie Sądu pierwszej instancji termin przedawnienia niniejszych roszczeń wynosił 3 lata, a rozpoczął swój bieg w stosunku do całej należności po upływie okresu wypowiedzenia czyli od 14 października 2012 r. Nawet jednakże gdyby przyjąć, że dotyczyło ono wcześniej niespłaconych rat (dwa poprzednie okresy płatności czyli czerwiec i lipiec 2012), do wniesienia pozwu doszło w dn. 21 grudnia 2012 r., a więc niewątpliwie przed upływem 3 lat od ich wymagalności.

W umowie została przewidziana także możliwość naliczania opłat manipulacyjnych, a ich wysokość wynikała z tabeli opłat i prowizji i takie też zostały wskazane w wyliczeniu. Na istnienie i ważność umowy pożyczki nie miała także wpływu okoliczność, że została ona pozwanemu udzielona wbrew postanowieniom regulaminu kasy, a w szczególności w sytuacji, gdy pożyczkodawca znał złą sytuację majątkową małżonków P..

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację złożyli pozwani wnosząc o jego zmianę przez oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje. Jako żądanie ewentualne zgłoszony został wniosek o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Skarżący zarzucali:

- naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 kpc poprzez uznanie, iż zapis regulaminu udzielania kredytów i pożyczek (...) będący niezgodny z ustawą o kasach oszczędnościowo - kredytowych, których naruszenie skutkuje jego nieważność;
- naruszenie przepisu prawa procesowego tj. art. 203 kpc w zw. z art. 355 kpc tj. nie oddalenie powództwa co do kwoty 1 100 zł, pomimo przyznania, iż pozwani wpłacili w/w kwotę w toku postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje jedynie na częściowe uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowy stan faktyczny, wynikający ze złożonych dokumentów, których prawdziwość nie budziła wątpliwości, a które także zostały częściowo potwierdzone zeznaniami samego pozwanego. Z tego względu Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i bez zbędnego powielania przyjmuje je za własne.

W dużej mierze podzielić należy rozważania Sądu pierwszej instancji.

Jak słusznie podnosi ten Sąd w myśl przepisu art. 66 ust. 1 ustawy z dn. 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. 2011 nr 126, poz.715) do umów zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe, czyli ustawy z dn. 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U nr 100, poz.1081 ze zm.), zgodnie z którą konsumentem była osoba fizyczna, która zawierała umowę z przedsiębiorcą w celu bezpośrednio niezwiązanym z działalnością gospodarczą, a tymczasem H. P. zaciągnął pożyczkę w związku z działalnością gospodarczą, a dodatkowo - (art. 3 ust. 1 pkt. 1) ustawy tej nie stosowało się do umów o kredyt konsumencki o wysokości większej niż 80.000 zł albo równowartości tej kwoty w innej walucie niż waluta polska, zaś w niniejszym wypadku była to kwota 100.634,14 zł.

Zgodnie z treścią art. 720 kc przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. W rozpoznawanej sprawie fakt zawarcia przez strony umowy pożyczki był bezsporny, bezsporna była również kwota pożyczki. W umowie została przewidziana także możliwość naliczania opłat manipulacyjnych (pkt. (...)), a ich wysokość wynikała z tabeli opłat i prowizji i takie też zostały wskazane w wyliczeniu. Pozwani nie wskazali także żadnych dowodów na okoliczność, iż postanowienia umowy były sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Bez znaczenia jest przy tym wysokość opłaty za sporządzenie pozwu, czy podpisanie ugody, skoro w ich wypadku nie zostały one naliczone.

Prawidłowo przyjął Sąd pierwszej instancji, iż roszczenie nie jest przedawnione. Zarzut ten obecnie nie jest podnoszony w apelacji, tylko więc gwoili wyjaśnienia, godzi się podnieść, iż do umowy pożyczki, jeśli chodzi o roszczenia pożyczkodawcy stosuje się przepisy ogólne. Tak więc roszczenie o zapłatę niespłaconych rat (dwa poprzednie okresy płatności czyli czerwiec 2012 r. i lipiec 2012 r.), jako roszczenie okresowe przedawnia się w z upływem lat trzech (art. 118 kc). Pozew wniesiony został w dniu 21 grudnia 2012 r., a więc niewątpliwie przed upływem 3 lat od ich wymagalności. Jeśli chodzi o pozostałą kwotę niespłaconego kapitału wraz z odsetkami i należnymi opłatami nie to nie stanowiła ona już roszczenia okresowego (była wymagalna całość od daty wezwania) zatem termin

przedawnienia tego roszczenia nie wynikał z okresowego charakteru roszczenia, jednakże też wynosił trzy lata, jako, że było to roszczenie związane z prowadzoną przez powódkę działalnością gospodarczą. W orzecznictwie przyjęte jest, iż o związku roszczenia z prowadzeniem przez powoda działalności gospodarczej powinny decydować okoliczności istniejące w chwili powstania roszczenia, przy czym bez znaczenia dla tej kwalifikacji pozostaje przy tym, czy roszczenie powstało w relacji obustronnie profesjonalnej, czy też profesjonalista (przedsiębiorca) występuje tylko po jednej stronie stosunku prawnego (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 listopada 2011 r. sygn.. akt 111 CZP), wystarczy bowiem, iż podmiotem gospodarczym jest osoba występująca z roszczeniem.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut apelacji, iż roszczenie jest nieważne, jako, że postanowienie regulaminu, na podstawie którego można udzielić kredytu lub pożyczki członkowi kasy, który nie ma zdolności kredytowej, jeżeli udzielenie następuje na cele, których realizacja umożliwi poprawę sytuacji i pozwala na uzyskanie zdolności kredytowej, uznane zostało przez Komisję Nadzoru Finansowego za niezgodne z przepisami ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo – kredytowych. Nie wnikając w zgodność zapisu regulaminu z ustawą, podnieść należy, iż ustawa reguluje sposób działania (...), jak wynika z treści załączonego pisma Komisji Nadzoru Finansowego uznanie takiego zapisu za niezgodny z ustawą miało na celu chronienie interesów Kasy, a nie pożyczkobiorców. Jak bowiem wynika z tegoż pisma „udzielanie kredytów lub pożyczek pieniężnych bez odpowiedniego zabezpieczenia prowadzić może do zagrożenia bezpieczeństwa środków zgromadzonych w kasie”.

Bez względu na to czy kredyt został udzielony zgodnie z przepisami ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych został on udzielony, i stosuje się tu przepisy kc. Jak słusznie podkreśla Sąd pierwszej instancji zgodnie z art. 721 kc "zły stan majątkowy" i "wątpliwość zwrotu pożyczki" uprawnia jedynie dającego pożyczkę do odstąpienia od umowy i odmowy wydania przedmiotu pożyczki, ale tylko wówczas, gdy o takim stanie nie wiedział. Intencją ustawodawcy była ochrona interesów pożyczkodawcy, w sytuacji trudności w należyтым zbadaniu stanu majątkowego pożyczkobiorcy. W wypadku, gdy pożyczkodawca stan taki zna i decyduje się na zawarcie umowy oznacza to jedynie istnienie po jego stronie zwiększonego ryzyka w odzyskaniu należności, ale nie może stanowić dla dłużnika podstawy do zwolnienia z obowiązku zwrotu pożyczki. Tym samym i ten zarzut apelacji pozwanych pozbawiony jest uzasadnienia.

Słuszny jest natomiast zarzut odnośnie nie zaliczenia wpłaconej niespornie w toku procesu kwoty 1 100 zł. Pełnomocnik powódki przyznał ten fakt (k- 168), podając jednocześnie, iż nie wpływa to na modyfikację żądania. Ani pełnomocnik powoda, ani też pozwany nie podali na poczet czego zaliczyć należało ową wpłatę, domniemywać należy, iż celem pozwanego było zaliczenie jej na poczet przedmiotowego długu. Zgodnie z treścią art.451§3 kc w braku oświadczenia dłużnika lub wierzyciela spełnione świadczenie zalicza się przede wszystkim na poczet długu wymagalnego, a jeżeli jest kilka długów wymagalnych - na poczet najdawniej wymagalnego. Wskazać też należy, iż powódka nie wykazywała, iż posiada jakiegokolwiek inne wierzytelności wobec pozwanych. Skoro została dokonana wpłata, to bez względu na to czy zaliczona została na najdalej wymagalną wierzytelność, czy na narastające odsetki zwłoki, dotyczyć będzie dochodzonego pozwem roszczenia.

Z tego względu Sąd Apelacyjny obniżył dochodzoną pozwem należność o kwotę 1 100 zł.

Uszło również uwagi Sądu Okręgowego, iż nakaz zapłaty wobec pozwanego T. B. uprawomocnił się. Dług pozwanego T. B. i pozwanych T. i H. P. ma charakter solidarny, stąd też (w celu wyeliminowania możliwości prowadzenia odrębnych, niezależnych postępowań egzekucyjnych) należało zastrzec, iż odpowiedzialność pozwanych jest solidarna z odpowiedzialnością T. B., którego obowiązek stwierdzony został prawomocnie w nakazie zapłaty z dnia 23 stycznia 2013 r., wydanym w sprawie o sygnaturze II Nc 43/13.

Pozwani zaskarżyli wyrok w całości, zatem też rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu. W ocenie Sądu Apelacyjnego zarówno w ramach rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego, jak i za instancję odwoławczą należało zastosować dobrodziejstwo z art. 102 kpc. Ustanowiona w art. 102 kpc zasada słuszności, jako stanowiąca odstępstwo zasady odpowiedzialności za wynik procesu, jest rozwiązaniem szczególnym, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Wymieniony przepis, choć nie konkretyzuje pojęcia

przypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację sądowi orzekającemu, winien być zastosowany wówczas, gdy w okolicznościach danej sprawy obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu przeciwnika byłoby rażąco niezgodne z zasadami słuszności. Poza sytuacją materialną strony, za skorzystaniem z dobrodziejstwa z art. 102 kpc przemawiać mogą i inne, wskazywane w orzecznictwie okoliczności, takie jak np. to, gdy system skomplikowanych norm prawnych wpływa na subiektywne przekonanie strony o swej racji, czy też poczucie pokrzywdzenia. Tego typu sytuacja w sprawie zachodzi. Pozwani byli i są finansowo zrujnowani, a pomoc powodowej (...) spowodowała tylko dalsze powiększenie długu. Uzasadnia to nieobciążenie pozwanych kosztami procesu.

Z powołanych względów na podstawie art. 386§1 kpc i art. 385 kpc orzeczono jak w sentencji.